

T.A. Zajkowski

"Origène et la 'connaissance mystique'", H. Crouzel, Bruges 1961 :
[recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 4/1, 367-368

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czna metoda egzegezy origenesowskiej: punktem wyjściowym i docelowym jest niepojęty i niewyrażalny ludzkimi kategoriami Bóg.

W pierwszej części autor przedstawia duchowe i religijne środowisko Origenesa (wpływ greckiej filozofii, żydowskiego i greckiego alegoryzmu, gnostycyzmu itd.). W części drugiej (211 nn) omawia strukturę pośredniczącą słowa między objawieniem a terażniejszością. Autor wykazuje też — obok czytania się i biegłości w pismach Origenesa — szeroką znajomość współczesnej literatury. Jego zdaniem — swoim alegoryzmem „*Origenes musiał złożyć daninę dla konfrontacji Pisma świętego z myślą współczesnego sobie świata. Mimo to jednak nie jest on ani platonikiem, ani gnostykiem, ani też adeptem Filona. Nie jest również tylko świadkiem kościelnej tradycji. Był on całą swoją istotą nowoczesnym teologiem Kościoła; jako taki ujawnił zakrytą formę Pisma świętego dla swego czasu i przy jego pomocy. Tym sposobem odwieczne prawdy przybliżył do terażniejszości w nowych formach zrozumiałych dla swojej epoki*” (391).

Autor na samym początku pokazał, jak bardzo praca Origenesa była pomocna i konieczna w jego epoce. Metoda jego i jej wyniki — z którymi książka zapoznaje — są i w dzisiejszych czasach nieodzowne dla przeprowadzania wielu dyskusji religijnych.

Ks. T. A. Zajkowski

H. Crouzel SJ: Origène et la „connaissance mystique” (Museum Lessianum, section théologique, 56), Bruges 1961, str. 633.

H. Crouzel w swej książce podejmuje problem postawiony przez W. Völkeera w wydanej w r. 1931 pt. *Das Vollkommenheitsideal des Origenes*. Książka ta w owym czasie wzbudziła wiele dyskusji wokół myśli Origenesa, którego dotychczas uważano za teoretyka, filozofa platonizującego. Völker natomiast scharakteryzował Origenesa jako duszpasterza i mistyka. H. Crouzel postanawia zbadać świadomość religijną i jej etapy w ujęciu Origenesa. Książka składa się z trzech części. Część I omawia misterium jako przedmiot poznania, część II — symbol będący punktem wyjścia do poznania, natomiast część III — sam akt poznania. Każda część rozpoczyna się dokładnym omówieniem terminologii Origenesa. Przytoczone są teksty — niezbyt liczne — które *ex professo* omawiają teorię poznania.

Dla Origenesa ważne jest tylko poznanie Boga i rzeczywistości boskiej. Dla zgłębienia misterium niepojętego Boga człowiek musi posłużyć się w swych aktualnych warunkach symbolami i przenośniami. Zdarza się jednak, że niekiedy, przejściowo, ma możliwość poznania bardziej bezpośredniego. Takie poznanie suponuje, że dusza posiada w sobie warunki dla jego zrealizowania. Nie dostępuje go jednak, gdyż brak jej łaski upodabniającej do poznawanego Boga. Dopiero duchowy

postęp moralny i ascetyczny upodabnia duszę do prawd, które zostały jej objawione i uzdalnia ją do ich pojęcia. Egzegeza alegoryczna jest głosem, który towarzyszy inteligencji od początków badań symboli biblijnych. Ma ona inteligencję wznieść — pod działaniem oświecenia Bożego — na wyższy poziom aż do poznania samego misterium. Im bardziej dusza się udoskonala moralnie, tym wyraźniej widzi światłość Logosu przenikającą całe Jego człowieczeństwo i Jego prawo i sama staje się tym światłem przeniknięta. Wreszcie osiągnąwszy poznanie dochodzi do szczytu, którym jest zjednoczenie z Bogiem i dusza przemienia się w miłość. To rozumowanie Origenesa wskazuje, że Origenes jest mistykiem a jednocześnie i duszpasterzem.

Nie da się zaprzeczyć, że Origenes przejawiał tendencje spekulatywne. Zachodzi zatem pytanie, czy jest sprzeczność między rozwijanym przez niego aspektem mistyczno-duszpasterskim, a więc praktycznym, a jego spekulacją? H. Crouzel jest zdania, iż jest to tylko pozorny problem. Czyż Platon nie był zarazem mistykiem i teoretykiem? Tutaj nasuwa się następne pytanie odnośne samego już Origenesa: czy Origenes poza teorią kontemplacji miał też osobiste doświadczenie mistyczne? Crouzel roztropnie na to odpowiada, że jest to prawdopodobne. Pytanie to i odpowiedź można posunąć jeszcze dalej: czy Origenes będąc ojcem duchownym i sam prowadząc wybitne życie duchowne był też mistykiem? Odpowiedź jest uzależniona od definicji tego słowa. Crouzel sądzi, że można mówić o teologii mistycznej u Origenesa: termin ten oznacza pewien aspekt poznania teologii spirytualnej w przeciwstawieniu do teologii ascetycznej.

Książka jest zaopatrzona wstępem napisanym przez P. H. de Lubaca, który jest przekonany, że postawione problemy zostały dostatecznie przez H. Crouzela rozwiązane. Praca jego nie tylko rzuca nowe światło na sposób myślenia Origenesa, ale też uświadamia czytelnikowi konieczność wysiłku moralnego i ascetycznego jako nieodzownego warunku do lepszego i pełniejszego poznania Boga i zjednoczenia się ostatecznego z Nim.

Ks. T. A. Zajkowski

H. Crouzel, SJ: Origène et la philosophie (Théologie 52), Paris 1962, str. 238.

Książka ta zawiera cztery rozdziały omawiające kolejno 1) origenesowską krytykę opinii filozoficznych, 2) krytykę ideału filozoficznego, 3) apel chrystianizmu skierowany do filozofów i 4) sposób posługiwania się filozofią przez chrześcijan. U Origenesa nie ma nie tylko wrogiego nastawienia do filozofii przejawianego przez Tacjana Syryjczyka czy Tertuliana, ale też nie ma pochlebnego dla obu stron (zależy z której pozycji się sprawę rozpatruje) zestawienia chrześcijaństwa